

GAZETA LWOWSKA.

Z **Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy**, kosztuje w prenumeracie: **Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem gurmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.**

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ Z DODATKIEM dziennym i tygodniowym i z ROZMAITOŚCIAMI wynosi:

Na trzeci kwartał 1858, od 1go lipca do ostatniego września:

na miejscu : : : : : 3 złr. 45 kr.

z pocztą : : : : : 4 złr. 30 kr.

Przesyłki (franco) odbiera **Kantor Gazety Lwowskiej**, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemcy. — Rosya. — Montenegro. — Grecya. — Turcyja. — Azja. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

W gminie Urycz stryjskim obwodzie założono systemizowaną parafialną szkołę; na wyposażenie tej szkoły zobowiązała się powyż wymieniona gmina:

1). Płacić nauczycielowi po wiadome czasy roczną kwotę 60 złr. m. k. w gotówce i 6 meców owsa w naturze.

2). Rozszerzyć szkolny obecnie już istniejący budynek i na szkołę i mieszkanie nauczyciela odpowiednio urządzić, zawsze w dobrym utrzymywać stanie, zaopatrzyć w potrzebne porządki i zająć się potrzebną w szkole obsługą.

3). Na opał szkoły i mieszkania nauczyciela dostarczyć bezpłatnie 78 fur paliwa co roku.

Prócz tego zobowiązała się gmina, dawać nauczycielowi, który pełnić będzie także służbę dyaka, jeszcze 16 meców owsa i zestawić mu inne z posadą dyaka połączone korzyści w kwocie 10 złr. m. k.

Pożyteczną tem zobowiązaniem się udowodnioną dążność ku oświacie ludu podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem uznania do publicznej wiadomości.

Sprawy krajowe.

(Stypendyum udzielone. — Mianowania.)

Lwów, 10go czerwca. Na przedstawienie właściciela dóbr Woleckowicz, *Franciszka Eichhorna*, nadane zostało stypendyum tego imienia, przeznaczone dla kandydata medycyny w rocznej kwocie 120 złr. m. k., słuchaczowi IIIgo roku medycyny na uniwersytecie krakowskim, *Rudolfowi Janocie*.

Wiedeń, 8go czerwca. C. k. minister finansów przeniósł finansowego radcę i dyrektora finansowego powiatu w Jaśle *Antonia Tittel*, w tym samym charakterze do Rzeszowa, a finansowego sekretarza kroacko-slawońskiej dyrekcji finansów krajowych *Jana Repnika*, mianował dyrektorem finansowego powiatu z tytułem i charakterem finansowego radcy w Jaśle.

Ameryka.

(Przełazanie okrętów amerykańskich. — Wyprawa mormońska. — Domowa wojna meksykańska.)

Nowy York, 22. maja. Dziennik *New-York Herald* wylicza 21 okrętów amerykańskich przytrzymanych ostatnimi czasy przez okręta angielskie dla odbycia na nich rewizyi. Dziennik ten oburza się na takie „postępowanie niegodne,” i domaga się zadosyćuczynienia od Anglii. Naodgrazawszy się rządowi angielskiemu do woli, podaje dalej uwagę statystyczną, że od roku 1853 wysadzono na wyspie Kuby na ląd 28 531 robotników — Murzynów, Chińczyków i Indyan jukatańskich, i że z tej liczby umarło 4.804 podczas przewozu.

Z **St. Louis** piszą pod dniem 18. maja. Dziennik *Republican* otrzymał następujące wiadomości z Uty, przez pana Garrish, tamtejszego kupca, który z obozu Scotta odjechał dnia 12. kwietnia, pomimo że p. Garrish potwierdza ogłaszane już wiadomości, jednak nie podlega żadnej wątpliwości, że gubernator Cummings przybył

do miasta nad słonem jeziorem. Pułkownik Kane, którego z końcem grudnia upłynionego roku wysłał washingtonski rząd z osobnymi tajemnymi instrukcjami na Kalifornię do Uty, przybył także do tego miasta dnia 25. lutego; bawił tydzień, a potem wyjechał do obozu Scotta. Później miewał tu często konferencyę z naczelnikami Mormonów, a po zawarciu układów udał się gubernator Cumming dnia 5. kwietnia z obozu Scotta powtórnie do miasta nad słonem jeziorem, a dnia 9. kwietnia, zjechał się w drodze z pułkownikiem Kane, Porter Rockwell, Egan i innymi Mormonami. Dnia 11go kwietnia oczekiwano go w mieście i przygotowano mieszkanie. Utrzymują, że miasto jest za pokojem i że tylko część przewodzców zamierza stawiać opór. Jednak korespondent dziennika *Washington-Union* twierdzi, że mniemane poddanie się Mormonów, jest tylko wyrachowaniem, aby administracyę wprowadzić w obłęd, i odwieść od dalszego prowadzenia przedsięwziętych kroków, chcąc zyskać na czasie od przedsięwzięcia nowego oporu przeciw narodowemu rządowi. W ten sam sposób oszukano p. Fillmore i Pierce, umieli Mormoni zawsze wprowadzić w obłęd rząd przez swych agentów, że się chlubil później, mówiąc: „Bóg za nas walczy.” Korespondent kończy dodając, że Mormoni nie mogą nigdy poddać się szczerze, i że rozpoczętą przeciw nim walkę należy staczać bez zwłoki i do ostatka.

Mexyk. Najnowsze wiadomości potwierdzają ostatnią z Nowego Orleanu nadesłaną telegraficzną depeszę o zwycięstwie Vidaurgo. Miasto Tampico, któremu odcięto wszelką komunikacyę wodą i lądem i gdzie mieszkańcy bliscy są śmierci z głodu, wpadnie temi dniami w ręce Garzy. W Nuevo Lion wyruszył Vidauri w znacznej sile i opanował Zacatecas. Wraz z miastem wpadli w jego ręce naczelnicy rządowych wojsk, i wszyscy zostali bez względu rozstrzelani. Zaraz potem wyruszył z pospiechem na Aguas calientes, które silnej jego armii nie będzie w stanie stawić oporu. Część wojsk Vidaurgo stoczyła w pobliżu San Louis z rządowym wojskiem pod dowództwem Miramona, walkę jedną z najzaciętszych jaką w ostatnich czasach staczano na meksykańskiej ziemi. Wojska Zuolagi miały już 1.000 ludzi w zabitych i rannych, gdy fałszywy postrach powstrzymał związkowych w ściganiu nieprzyjaciela. — Rządowe wojska pod dowództwem Miramona zwróciły się zatem do San Louis, i zajęcie to nazywają zwycięstwem. Gdy jednak dotąd nie występowali zaczepnie, więc jest dowodem, że poniesiona klęska była bardzo dotkliwą. Z Colimy posunęli się związkowi ku Quadalajarze i stali o 15 mil tylko od tego miasta, w którym okropne panuje przeżarcie. Swobodniej cokolwiek jest w państwie Vera Cruz zaś, miasto było mocno obwarowane, i bez obawy oczekiwano szturmu Echegaraja, jednak utrzymywano, że nie wazyłby się narażać swego wojska w sile tylko 5.000 ludzi na niebezpieczeństwo. W stolicy Meksyku niedostatek, a rząd nie był w stanie pokryć najgwałtowniejszych wydatków. Od trzech tygodni otrzymały wojska małą tylko część swego żołdu, a jeżeli wiadomo, jak jest niebezpiecznie, nie zaspokoić żołnierza, to można sobie wyobrazić jakie jest położenie rządu Zuolagi. W stanie, w jakim znajduje się dzisiaj z wypróżnionym skarbem państwa, a z odnowionem natężeniem sił przeciwników i wśród intryg domowych, tedy z trudnością tylko zdoła się dłużej utrzymać.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Stowarzyszenia dobroczynne. — Zapuszczenie drutu do podwodnego telegrafu. — Pismo dyrektoryum angielskiego do lorda Canninga. — Sprawy chińskie. — Zaburzenia w Belfast ponownie.)

Londyn, 5. czerwca. Jej Mość Królowa przybyła wczoraj z Osborne do tego miasta z pięcioletnią swą księżniczką i księciem Leopoldem.

Lord Shaftesbury, prezydent bardzo wielu stowarzyszeń dobroczynnych, przydywał wczoraj na meetyngu towarzystwa, które zawiązało się jeszcze przed 14 laty wzamiarze nastręczenia dziew-

czętóm ubogim pracy przyzwoitej, które za to opłacają do kasy stowarzyszenia małą corocznie należność tytułem datku na utrzymanie rejestrów; roku zeszłego zapisało się do tych rejestrów 1448 takich dziewcząt ubogich, które utrzymują się z szycia bielizny, sukien i t. p. Tygodniowo zarabiały one najmniej po 9 szylingów wraz z kolacją, i pracowały dziennie 11 godzin. Inne umieszczone w zakładach większych, zarabiały według zdolności rocznie od 8 do 80 funtów szt. Wydatki stowarzyszenia przechodziły roku ostatniego przychody, a niedobór wynosi 81 ft. szt.

— Z Plymouth donoszą dziennikowi *Times*, że paropływ „Agamemnon,” tudzież fregaty „Niagara,” „Valorous” i „Gorgon” przedsiębrały w zatoce biskajskiej próby pomyślne z drutem telegraficznym na Atlantyku. Dnia 19. b. m. ma z Plymouth odpłynąć wyprawa do stanowczego już położenia tego drutu. — Według doniesień, jakie otrzymał dziennik *Morning Post*, nie powiodła się próba, drut podłożono wprawdzie już 8 mil angielskich długości, lecz nagle zepsuły się przyrządy, przezco i druty się zerwały. Musiano więc dalsze próby na później odłożyć.

— Właśnie został ogłoszony list, który dyrektoryum wschodnio-indyjskiej kompanii przesało pod dniem 18. maja na znaną proklamację gubernatorowi wiehrabiemu Canningowi. To pismo odnosi się do listu dyrektoryum z dnia 5go maja, w którym była wzmianka, że w traktowaniu buntowniczych Sepejów w Oudzie a innych powstańców kraju zachodzić powinna różnica, gdyż ci powinni być traktowani łagodnie. Zaś co do ogłoszenia konfiskacyi, mówi dyrektoryum, iż się spodziewa, „że gubernator nie miał żadnego innego zamiaru, jak tylko zastrzedz rządowi swemu zupełną wolność działania, i potwierdzenia wszelkich publicznie dobro nie nadwężających praw, których posiadacze przez swe postępowanie nie okazali się niegodnymi, i tym sposobem wyrokiem nadać cechę łaski.” Wkońcu oznajmia dyrektoryum, że przyjęło następującą rezolucyę:

„Odnośnie do depeszy tajnego wydziału z dnia 19. z. m. do gubernatora Indyi i odnośnie do wzmiankowanych tam obecnie w dyrektoryum znajdujących się aktów, oświadcza dyrektoryum niniejszem, że gubernator lord Canning zjednał dla siebie zaufanie dyrektoryum, które jest w przekonaniu, że środki, jakich użył lord Canning na przywrócenie pokoju w Oudzie i w innych prowincjach, odznaczają się nie tylko szlachetną polityką, ale oraz największą łagodnością.”

— Na posiedzeniu *Izby niższej* z 4. czerwca zbijali ministrowie wieść o nieporozumieniu, jakie zajęć miało między jeneralnym gubernatorem w Indyach, lordem Canningiem i naczelnym wodzem wojsk tamtejszych, sir Collin-Campbell'em. Oświadczyli też przytem, że lord Elgin otrzymał jak najobszerniejsze pełnomocnictwa do załagodzenia sporu z Chinami; nieznany im jednak powód podróży jego ku stronie północnej. Obecnie znajduje się 70 okrętów i 10.000 żołnierza na wodach wschodnich, lecz rząd postara się o to, by siłę tę zbrojną według możności zmniejszono. Yeh pozostanie w Kalkucie i nie pojedzie do Anglii. Angielscy komendanci okrętowi otrzymali polecenie zachowania wszelkiej ostrożności i umiarkowania w obec okrętów amerykańskich.

O stosunkach Anglii do Chin pisze *Times* między innemi: „Niepodlega teraz żadnej już wątpliwości, że spór nasz z Cesarzem chińskim nie skończył się jeszcze z upadkiem Kantonu i pochwycciem Yeh'a. Dawniej już wiedzieliśmy o tem, że lord Elgin przelamawszy opór mandarynów na południu, zamierzał rozpocząć negocyacye dyplomatyczne z mandarynami na północy. Poczta najnowsza zawiera doniesienia sięgające po dzień 3. kwietnia, z których okazuje się, że nasz poseł wyprzedził admirała, podał warunki pokoju, których odrzucenie prowadziło do wojny z Chinami, wyłożył kupcom w Szanghaj politykę swoją, zebrał nieliczne okręta angielskie znajdujące się właśnie na wodach wschodnich, i z nie wielką tylko siłą zbrojną i nieodpowiedną nawet powadze posła mocarstwa potężnego, zawinął do zatoki Peczeli, by pochwytać dzunki rządu chińskiego wymykające się do Pekinu, i w razie pomyślnym dotrzeć aż do znacznego miasta Tinsing.” *Times* wyraża słuszne obawy swe z tego powodu, gdyż zawinięcie do portu płytkiego, jakim jest Peczeli, to rzecz wcale nie łatwa, szczególnie z temi głęboko idącymi okrętami angielskimi, jakie lord Elgin ma do dyspozycyi. Z tem wszystkim wróży lord Elgin o wyprawie swej pomyślnie.

— O najnowszych zawichrzeniach w Belfast piszą dziennikowi *Times* ztamtąd z dnia 2. czerwca:

„Dziś wieczór ponowiły się tu zaburzenia z większą jeszcze niż przedtem zaciekłością. Wichrzyciele niepokoiłi najludniejsze dzielnice miasta, włamali się do kilku kościołów rozmaitego wyznania i napadali na domy prywatne, gdzie wiele szkody wyrządzili niszczeniem cudzej własności. Wszystko wojsko miejscowe i całą straż policyjną użyto na poskromienie tych zdraźności, i w tej chwili nie grozi już żadne dalsze niebezpieczeństwo mieszkańcom spokojnym.”

Francya.

(Trzecie posiedzenie konferencyi. — Członkowie komisji europejskiej w Bukareszcie. — Budowa dróg w Algierji. — Tajne towarzystwa. — Wyroki policyi poprawczej. — Składki na wygnanki szwedzkie.)

Paryż, 5. czerwca. Dziś było w ministeryum spraw zagranicznych trzecie posiedzenie konferencyi paryzkiej. Upewniamy, że najbliższe posiedzenie konferencyi nie odbędzie się przed 10. czerwca, i zapewne potrwać konferencye te dłużej, niż się tego spodziewano. Przynajmniej Fuad Basza urządził się na czas dłuższy i wynajął pod Maissons willę na cztery miesiące.

— Pruski i austriacki komisarz w europejskiej komisji w Bukareszcie (pp. Richthofen i Liehmann), przybyli do Paryża.

— Armia afrykańska, która budowaniem gościńców publicznych i wierceniem studni artezyjskich położyła wielkie zasługi około Algierji, zajmuje się od maja robotami przy kolei żelaznej wiodącej z Algieru do Blidy i Amuragu, i zbliżyła się teraz już do Bufaryku, o 36 kilometrów od Algieru. Oddziały wojskowe przeznaczone do tych robót obozują na wzgórzach w położeniu zdrowem, i nie brak im na wodzie dobrej do picia. Prace na przestrzeni między La-Maison-Carrée i Algierem odłożono na miesiące letnie, gdyż żołnierze mogą przy orzeźwiającym wietrze od strony morza pracować nawet wśród największego upału. Z końcem lipca mają stanąć w gotowości podbudowania ziemne aż do Bufaryku.

Równocześnie niemal ze śmieszem powstaniem w Chalons zaszły i w Paryżu zbiegowiska. Przy tej sposobności odkryto, jak pisze *Monitor*, w Paryżu tajne towarzystwo, i przytrzymano kilku spiskowych. Dziś, to jest dnia 4. czerwca, stawiono ich w liczbie 13 przed sądem pod zarzutem udziału w tajnem stowarzyszeniu i spisku, który wybuchnąć miał w Paryżu dnia 6. marca r. b. równocześnie z zawichrzeniem w Chalons. Według aktu oskarżenia zawiązało się to stowarzyszenie w czerwcu r. z. W listopadzie porozumiało się stowarzyszenie z pewnym wysłańcem komitetu londyńskiego, poczem odbyło się kilka zgromadzeń w Palais Royal, w ogrodzie luxemburskim i w jednej szynkowni w ulicy „du petit Carreau”. Na tych zgromadzeniach naradzano się nad tem, jak można by urządzić najlepiej bój uliczny, a w pomieszkaniu jednego z obwinionych znaleziono srebro piorunujące. Rozprawy nie długo trwały. Czterech obwinionych uwolniono, a dziewięciu skazano: Moulin otrzymał wyrok na 18 miesięcy więzienia i 500 franków kary pieniężnej, Aubry i L'asse na 18 miesięcy i 300 fr., Champin na 15 miesięcy i 200 fr., Bournichon na 13 miesięcy i 100 fr., a innych skazano na mniejsze kary.

— Los biednych tych kobiet w Szwecji, które za wytrwanie swe w wierze katolickiej cierpią prześladowanie, i wyrokiem sądowym zostały z kraju wydalone, obudził i we Francji politowanie powszechne, a dziennik *Union* otworzył subskrypcyę na ich wsparcie, którego im koniecznie potrzeba. Ogłoszone z wszelkich środków pieniężnych, musiały z kraju — niektóre wraz z dziećmi — wychodzić i szukać przytułku u obcej ludności. „Nie zdołam i chleba wyżebrać — rzekła jedna z nich po ogłoszeniu wyroku — bo nie umiem języka obcego.” Cały świat oburza się na wyrok taki, i napróżno usiłował rząd szwedzki złagodzić w tej mierze surowość prawodawstwa krajowego. — *Union* donosi przytem, że składki idą pomyślnie.

Włochy.

(Uchwała senatu. — Wzrost kościoła katolickiego w Ameryce.)

Turyń, 4. czerwca. Senat przyjął dziś 55 głosami, przeciw 50 ustawę względem spisków, politycznego skrytobójstwa i reorganizacyi sądu przysięgłych.

Z **Rzymu** piszą z 29. maja: W amerykańskich Stanach zjednoczonych zdziałano za teraźniejszego pontyfikatu dość wiele na rzecz organizacyi i rozszerzenia kościoła katolickiego, a to częścią pomnożeniem wikaryatów apostolskich, a po części urządzeniem nowych stacyi dla misyonarzy u Indian. Oprócz tych stacyi przybyło niedawno jeszcze kilka misyi w dawniejszych prowincjach hiszpańskich i francuskich, a przytem wzmogły się znacznie także stowarzyszenia religijne i zakony w tamtych stronach.

Niemce.

(Konsul perski. — Gmina Baptystów. — Marki pocztowe. — Ćwiczenia wojskowe. — Pomnik Szyllerowi.)

Hamburg, 4go czerwca. Persya nie miała dotąd konszula w Hamburgu; teraz udzielił senat exequatur tutejszemu bankierowi panu Lieben-Königswarter. Oczekiwane uznanie samodzielności gminy baptystów z upoważnieniem prowadzenia rejestrów chrztu, ślubów i zmarłych, nastąpiło temi dniami jednak bez upoważnienia chrzcić publicznie.

— Raz przecież uchwalono już zaprowadzić w naszym pocztowym systemie marki pocztowe, na które czekano tu oddawna na próżno.

— Nadzwyczajna troskliwość z jaką zajmują się urządzeniem wojskowego systemu jako pierwszym i niejako najważniejszym urządzeniem państwa, objawia się tem, że wysyłają pionierów ztąd do Hanoweru, aby tam ćwiczyli się w rzucaniu mostów i okopów; sato zapewne przygotowania do manewrów jakie mają być w jesieni w pobliżu Nordstemmen.

Sztutgarda, 2go czerwca. Z powodu stoletniej rocznicy urodzin (11. listopada 1858) naszego wielkiego ziomka Fryderyka Schillera wydał komitet Schillerowskiego Towarzystwa w Marbach odezwę do mężczyzn i dam niemieckich z prośbą o przyczynienie się do założenia jakiej pamiątki w rodzinnem mieście tego poety. W odezwie powiedziano: „Bądź nabycie rodzinnego domu, bądź wystawienie godnego pomnika na Schillerowskim pału (pod Marbach), cokolwiek bądź zdołamy skutecznie za pomocą uczestników niemieckich, będziemy przyjęci najszerzej podzięką, gdy w stoletnią rocznicę urodzin naszego nieśmiertelnego ziomka poświęcimy na miejscu jego urodzenia jaką pamiątkę.” — Dzień śmierci Schillera (9. maja) obchodzi tu corocznie towarzystwo tak zwane *Liederkrantz* śpiewem, deklamacją i mową. Tego roku dla słoty w mie-

sięgu maju odkładano ten festyn z jednego tygodnia na drugi; nareszcie spodziewają się, że się jutro odbędzie.

Rosya.

(Przeniesienie eparchii ormiańsko-georgijskiej. — Były minister oświecenia.)

Petersburg, 31. maja. Najjaśniejszy Cesarz w dniu 11. kwietnia najwyższej rozkazal, konsystorz duchowny ormiańsko-georgijskiej eparchii Nachiczewańsko-bessarabskiej przenieść z Kiszyniowa do Teodozyi i ustanowić w tem ostatniem mieście stolicę naczelnika tej eparchii.

— Szczerze jak się zdaje ubolewa akademia za ustąpieniem ministra oświecenia, urzędowy dziennik teraz dopiero donosi, z jaką uroczystością przyjmowano go na jednym posiedzeniu. Zastępcy rozmaitych klas akademii mieli do niego mowę poczęści w francuskim a poczęści w rosyjskim języku. Najobszerniej wynurzył się zastępca klasy rosyjskiego języka i literatury, wystawiał jego literackie prace i projekta jakie z urzędu swego podawał do Cesarza. Jemu zawdzięczają, że zniesione pensye w departamencie nauk zostały przywrócone, że uczęszczanie do uniwersytetu zostało każdemu dozwolone, nareszcie że cenzura otrzymała obrót nowy a literatura szczęśliwszy.

Montenegro.

(Sprawa czarnogórska.)

Gazeta wiedeńska pisze: Kwestya, czy Czarnogórcy popełnili zdradę podczas krwawej walki między tureckiem a czarnogórskim wojskiem dnia 13. z m. w okolicy Grahowa, zdaje się być rozwiązana i to w sposób, że niepodobna temu niewierzyć. Przyznajemy otwarcie, że niespodziewaliśmy się tego wyjaśnienia w tej drodze, jaką zostało nam nadesłane. Jestto bowiem sam książę Danilo, który podaje nam to objaśnienie pismem do francuskiego konszula w Skutarach, oraz jestto dziennik *Monitor*, który nam ręczy za prawdziwość tego pisma. Za którą więc z partyi walczących przemawia urzędowy organ francuskiego rządu? Z jak wielką ostrożnością przyjmowaliśmy dotąd wszelkie sprzeciwiające się zdania w tej mierze, z tak stanowczą pewnością możemy dziś powiedzieć, że Czarnogórcy zawdzięczają swoje nad Turkami dnia 13go z. m. odniesione zwycięstwo zdradzie, gdyż złamali umowę, jaką przed samą potyczką zawarli z Turkami. Zeznanie księcia Danila jest zupełne, a wspomnienie przerażającego okrucieństwa, jakiego dopuszczali się jego żołnierze w tym krwawym dniu, potępia słowa, jakimi książę Danilo usiłował ubarwić takie dzieło. — Przy odczytaniu listu p. Delarue, nasuwa się pomimo woli pytanie, co właściwie zdaniem pana Delarue mieli czynić Turcy, którym odcięto wodę i przywóz żywności, i których sekretarz księcia Danila ostrzegać miał nie robić żadnego odwrotnego kroku. Ten dokument posłużyć może dzisiaj tylko za przegląd, i nie zmienia wcale nie w obecnym stanie sprawy, tak samo jak z przyjaźnego odgłosu z *Monitora* wnosić można na przewagę wpływu, jakiego książę Danilo szuka nad brzegami Sekwany. Dawniej już podaliśmy w krótkich słowach podstawę, na jakiej wypadłoby szukać załatwienia tej sprawy, i na której znaleźć się może, a nikt nie będzie mógł pośądzić nas o parcyalność albo upor w naszych zdaniach. Powodowani słuszością przemawialiśmy za prawem Partyi i do dziś nie zmieniliśmy zdania. W końcu podajemy tu zdanie, jednak z zastrzeżeniem, że nikt nieprzypuści, iż zdanie to służy zamiarom stronnictw. Dziennik *Elberfeld. Ztg.* pisze:

„Książę Danilo żąda wzmocnienia swej władzy i swego bytu kosztem Turcyi, bez dania jej jakiegokolwiek rekompensacji, że on i jego naród nie nadużyją pomnożenia swych zaczepnych środków przeciw Turcyi i nieodpowiada dawnych rabunków i ścinania głów. Jestże podobna, aby większość wielkich mocarstw sprzyjała żądaniom księcia Danila. Robić się z łotrów, złodziei i zbójów, pocziwanych ludzi, jeśli im się daje, czego od niepamiętnych czasów pragnęła ich żądza zbojecka, albo czy nie zaopatruje się ich raczej w nowe środki do tem gwałtowniejszego postępowania według odwiecznych zwyczajów, i do domagania się u swych sąsiadów wysokiej ceny za spokój na krótko lub długo.“

Grecya.

(Podróż Króla do Niemiec. — Wiadomości bieżące.)

Ateny, 29. maja. Odjazd J. M. Króla do Niemiec jest już stanowczo na przyszły miesiąc wyznaczony. Jak już wiadomo uda się Jego Mość Król do kąpiel w Kissingen a po odbytej kuracji zabawi dłuższy czas w Mnichowie, gdzie na festyn zgromadzą się wszyscy członkowie domu Wittelsbachów. Zapowiedzianą wycieczkę do Peloponesu, jak zdaje się zaniechano na teraz.

— Grecki poseł przy tureckim dworze p. Georg Conduriottis wrócił wczoraj francuskim parostatkim na swoją posadę.

— Angielski poseł p. Thomas Wyse wrócił wczoraj parostatkim Lloyda z swej podróży po Morci.

— Plan miasta nowego Koryntu zostanie wkrótce ukończony. Od dwóch dni znajduje się stolica Grecyi w całym tego słowa znaczeniu bez chleba, gdyż miejscy piekarze niechęć dostarczać chleba po cenach, jakie ustanowiła policja.

Turcya.

(Powstanie na Krecie. — Wiadomości bieżące)

Według doniesień z Kanei z 22. maja, szerzy się coraz bardziej powstanie na wyspie Krecie. Pewien Michał Korakaki stanął

na czele 1000 zbrojnych rokoszan i wyruszył w pochód na Kanę. Komendant załogi tamtejszej nieprzedsiębrał żadnych kroków wojennych przeciw powstańcom, tem się zastanawiając, że według otrzymanej instrukcyi nie wolno mu bez wyraźnego rozkazu rządowego twierdzy opuszczać.

— Ostatnie doniesienia z *Nymfi* w Azji małej są pomyślnie, i spodziewać się, że zatargi krwawe między Grekami i Turkami już się więcej nie ponowią. Rozpoczęto już śledztwo przeciw wicherzycielom tureckim, a główni sprawcy zaburzenia nieujdą zapewne kary przykładowej. Z innych miejsc w Azji małej otrzymano także pomyślną wiadomość: wszędzie panuje spokojność i nigdzie niezaburzone porządku publicznego.

Azja.

(Stan rzeczy w Indjach. — Doniesienia z Persyi.)

Prywatne korespondencye gazety *Times* z Kalkuty 23. kwietnia wyrażają obawę, że przyszła wyprawa w Rohilkundzie nie zrobi stanowczego skutku, podobnie jak zdobycie Luknowa. Nie sądzą, że królewskie wojska, wyjąwszy może w Bareilly, odważny znajdą opór, ale upatrują niebezpieczeństwem w ustawicznej wojnie Geryłów i przepisują rokoszanom plan, że chcą obejść wojsko angielskie i przenieść wojnę do Indyi centralnych i Bombaju, gdzie zastaną przychylnych naczelników i świeże wojsko krajowe. Ociężałe ruchy Anglików z licznymi pociągami są przytem dla nich bardzo dogodne. Drugą nie mniej ważną przyczyną obawy jest coraz bardziej pojawiająca się przewaga Sykhów.

Niektórzy naczelnicy, osobliwie radza Puttiala, ostrzegali angielskich oficerów o skutkach, a rzeczony radza wyraził na piśmie, że Sykhowie, pozostawieni w bezczynności, gorsi będą, niżli Indyanie. W takim stanie rzeczy należy koniecznie powiększyć angielskie wojsko w Bengalii przynajmniej na 20.000 ludzi, bo obecnie na trzech Sykhów przypada tylko jeden Europejczyk, chociaż w Indjach wschodnich imiennie stoi 66 pułków angielskich. — Co do wydanej przez lorda Canninga w Audzie proklamacyi donosi kalkucki korespondent gazety *Times*, że ją ani odwołano ani złagodzono, ale że uadkomisarz Montgomery otrzymał upoważnienie, w każdym pojedyńczym przypadku postępować według własnego zdania. Z tem wszystkiem przed kilkoma miesiącami nie można liczyć na pacyfikacyę Audy. Tylko miasto jest w posiadaniu Anglików, i są zmuszeni fortyfikować je na nowo.

— Wiadomości z Taurydy z 8go maja donoszą, że wojenne szczepy z okolicy Merw poraziły na głowę armię pod dowództwem księcia Murada Mirzy i prawie całkiem zniszczyły. Bardzo wielu jeńców zabrano w niewolę. Następności tego przez łupieskie szczepy odniesionego zwycięstwa będą bardzo smutne, a mianowicie sądzą, że cała okolica między stolicą, morzem Kaspijskiem i granicami Afghanistanu na długo będzie całkiem nieprzystępną karawanom. Telegraf doniósł także o odkryciu spisku na życie Szacha. W Teheranie nikt nie wierzy, że to sprzysiężenie było istotnie, jednak nie wolno nikomu pod karą śmierci zbliżyć się do Szacha bez pozwolenia.

Afryka.

(Muzeum starożytności w Alexandryi.)

Alexandrya. Z przyjemnością dowiedzą się archeologowie i miłośnicy starożytności, pisze *Wiedeńska gazeta*, że starożytne skarby, jakie jeszcze ciągle odgrzebuja w Egipcie, nie będą rozchwytywane i niszczone, owszem zgromadzone i ustawiane w osobnym muzeum, które w Alexandryi na rozkaz wicekróla zakładają. Badacze, którzy w dawniejszym czasie zajmowali się rozpoznaniem starodawnych pomników egipskich, a przystępowali do tej pracy nie zawsze z poszanowaniem, jakie się takim monumentom właściwie należy, i nie poprzestawali na tem, że zabierali z sobą to, co się uwieźć dało, ażeby je sprzedawać drogo w jakim muzeum europejskim, ale nawet kopiowali to, czego z sobą zabrać nie mogli. Monumentalne spustoszenia, jakie napotyka podróżny na każdym sławnem miejscu w dolinie Nilu, są dziełem najnieczemniejszego łakomstwa. Można się spodziewać, że nadal zapobiegnie się temu założeniem egipskiego muzeum w Alexandryi, gdyż dyrekcję jego poruczoną pilnemu i światłemu panu Mariette z roczną płacą 18.000 fr. ze skarbu wicekróla. Życzyćby należało, ażeby tę posadę otrzymał był znakomity egiptolog dr. Brugsch w Berlinie, który na tem polu ze wszystkich największe położył zasługi, i z głęboką uczonością otworzył nową erę nauki starożytności.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 8. czerwca. Podług doniesień prywatnych z Raguzy, odeszły wojska tureckie wczoraj w nocy do Trebinii.

Paryż, 8. czerwca. Jak donosi *Monitor*, zajmowała się konferencya ostatniej soboty sprawą Księstw naddunajskich. — W magazynach „Gran Condé“ wszczął się w niedzielę pożar, którego do wczoraj jeszcze nieugaszono; magazyny mają być zupełnie zniszczone.

Londyn, 7go czerwca. Z Nowego Yorku nadeszły wiadomości z 27. z. m. Znowu miały zająć rewizye okrętów, co wywołało nadzwyczajne wzburzenie i obawę, że mogą nastąpić niebezpieczne zawikłania z Anglią, jeśliby żądania Ameryki nie zostały uwzględnione.

Turyn, 7. czerwca. Jak donoszą tutejsze dzienniki, miał przybyć do Genuy agent austriackiego Lloyda dla zakupu 4 parowców kompanii zaatlantycznej.

Kurs lwowski.

Dnia 10. czerwca.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	44	4	47
Dukat cesarski	4	48	4	51
Półimperyal zł. rosyjski	8	15	8	19
Rubel srebrny rosyjski	1	35½	1	36½
Talar pruski	1	31	1	32½
Polski kurant i pięciozłotówka	1	9	1	10
Galicyj. listy zastawne za 100 złr. } bez	79	45	80	8
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne } kuponów	79	42	80	10
5% Pożyczka narodowa	82	20	83	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. czerwca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 83-83½. — Pożyczka z r. 1851 S.B. 5% 93½-94. — Lomb. wen. pożyczki z 5% 97-97½. — Obligacje długu państwa 5% 82½-82¾. — det. 4½% 72½-72½. — det. 4% 64¾-65. — detto 3% 49½-50. — detto 2½% 41½-41½. — detto 1% 16½-16½. — Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97-97. — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 96-96. — Detto Peszt. 4% 96-96. — Detto Mediol. 4% 94½-95. — Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 92¾-93. — detto węgier. 81½-81½. — detto galic. 79¾-80½. — detto siedmiogr. 79½-79½. — detto innych krajów koron. 84-86. — Oblig. bank. 2½% 64-64½. — Pożyczka loter. z r. 1834 311-312. — Detto z roku 1839 129-129½. — Detto z r. 1854 109½-109½. — Renty Como 15½-15½. — Galic. list. zastawne 4% 77-78. — Półn. Oblig. Prior. 5% 87¾-88. — Glognickie 5% 81-82. — Obligacje Dun. żegl. par. 5% 86½-87. — Oblig. Lloydów (w srebrze) 5% 87-88. — 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. z szt. 108-109. — Akcje bank. narodowego 963-964. — Akcje c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 222-222½. — Akcje niż. austr. tow. eskomp. 114-114½. — Detto Budzysko-Lincko-Gmundzkiej kol. 85-85½. — Detto półn. kolei 163½-163½. — Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 257½-257½. — Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 100-100½. — Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 89½-89½. — Detto cisarńskiej kolei żel. 100-100½. — Detto Lomb.-wen. kol. żel. 230½-231. — Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 181½-182. — Detto losy tryest. 108½-108½. — Detto tow. żegl. parowej 531-532. — Detto 13. wydania 103½-103½. — Detto Lloydów 340-345. — Peszt. mostu łańcuch. 59-60. — Akcje młyn. parowego w. 70-72. — Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19-20. — Detto 2. wydania 29-30. — Esterhazego losy 40 złr. 80-80½. — Windischgrätz losy 25½-25½. — Waldsteina losy 27½-28. — Keglevicha losy 14½-14½. — Ks. Salma losy 42½-42½. — St. Genois 37-37½. — Palfego losy 38½-38½. — Clarego 37½-38.

Amsterdam 2 m. 86½ l. — Augsburg Uso 104½. — Bukareszt 31 T. 263. — Konstantynopol 31 T. — — Frankfurt 3 m. 104 l. — — Hamburg 2 m. 76½. — Liwona 2 m. 104. — Londyn 3 m. 10-10. — Mediolan 2 m. 103½. — Paryż 2 m. 121½. — Cesarzskich ważnych dukatów agio 7½-7½. — Detto koron. 14 6-7. — Napoleons'dor 8 13-14. — Angielskie Sover. 10 15-16. — Imperyal Ros. 8 20-21. — Srebro —.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i wexsli.

Dnia 10. czerwca.

Oblig. długu państwa 5% 82½; losowane obligacje 5% —; obligacje długu państwa 4½% —; 4% —; 3% —; 2½% —; pożyczka loter z r. 1834 —; z r. 1839 —; z r. 1854 —; pożycz. z r. 1854 83½. — Obl. banku —. — Akcje bankowe 968. — Akcje zakładu kredytowego 229½. — Akcje kolei półn. po 1000 złr. 1665½. — Austr.-franc. akcje kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wypłatą 266½; kolei żelazna lomb.-wenecka —. — Akcje kolei nadeiskiej 260. — Kolej cesarskiej Elzbiety 200 —. — Kolej połud. półn. komunikacyjna 180. — Akcje żegl. parowej na Dunaju po 500 złr. 538. — Akcje żegl. parowej po 500 złr. 345. — Akcje niższ.-austr. Towarzystwa eskomp. po 500 złr —. — Galic. listy zast. 4% 80½. — Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. —. — detto węgierskie 81½. — Amsterdam —. — Augsburg 104½. — Bukareszt 263. — Konstantynopol —. — Frankfurt 104. — Hamburg 76½. — Lipsk —. — Liwona 103½. — Londyn 10 —. — Mediolan —. — Marsylia 121½. — Paryż 121½. — Agio duk. ces. 7½.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. czerwca.

Hotel rosyjski: PP. Polanowski Prosp., z Rosyi. — Polanowski Felix, z Opulski. — Hr. Potocki Teodor, z Rosyi.

Hotel europejski: PP. Urbański Fel., z Komborni. — Strampfer Fryd., z Temeswaru. — Strohmman Fr., z Wiednia. — Antoniewicz Szymon, z Kulikowa. — Skalkowski Józef, adw. kraj., z Złoczowa. — Starzyński Bojimir, z Derewni. — Tyszkowski Jan, z Kalmy.

Hotel Langa: PP. Stefan Eliaz, sekretarz-kolegialny, z Puław. — Fiedler Karol, c. k. kapelan pułku, z Zółkwi.

Hotel angielski: PP. Schindler Wik., c. k. podporucznik, z Zółkwi. — Korytowski St. z Złoczowa. — Madejski Jan, c. k. prz. pow., z Mielnicy. — Ka. Cantacuzene Alex., c. k. podporucznik, z Zółkwi.

Hotel Kuhna: P. Brześciński Ign. Henryk, z Przemyśla.

Hotel podolski: P. Hukiewicz Wal., z Rakowa.

Dom zajezdny nr. 511½: P. Peszyński Edw., z Rolowa.

Do domu prywatnego: P. Obertyński Wacł., z Sawezyna.

Dom zajezdny nr. 176½: P. Załenski Leon, z Złoczowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. czerwca.

PP. Berezowski Henr., do Kłodna — Białobrzyski St., do Dobrzana. — Dauksza Ad., z Niebieszczan. — Ettmayer A., c. k. pens. radca dw., do Hallczy. — Jaworski Mik., do Kobylnicy. — Korzeniowski Alex., do Machnowa. — JEx. Hr. Lewicki, do Chorostkowa. — Leali Marq., do Demianowa. — Szwejkowski Jan, do Radruża. — Słeczkowski Fr., c. k. kapitan, do Przemyśla. — Tehórznicki Kons., do Sarnek górnych. — Żukiewicz Wojc., kanonik, do Ruddek. — Zarembo Bol., do Oskreszynie. — Żebrowski Karol, do Sanoka.

Przegląd

sposrzedzeń meteorologicznych we Lwowie w miesiącu maju 1858.

Sredni stan barometru był 325...282 miary paryskiej przy temperaturze 0.

Najwyższy 328...68 dnia 22. zrana.

Najniższy 321...90 dnia 3. wieczór.

Największa chwiejność wynosiła przeto 6...78.

Srednia temperatura była + 11.86 R.

Najwyższa + 21.02 dnia 26 w południe.

Najniższa + 4.07 dnia 10. zrana.

Największa różnica wynosiła przeto 16.05.

Srednia wilgoć powietrza była 69.22 pr. C.

Największa 96 2 dnia 29. zrana.

Najmniejsza 31.1 dnia 2. w południe.

Największa różnica wynosiła przeto 65.1 pr. C.

Całkiem pogodnych dni nie było wcale, mniej pochmurnych było 13, bardzo pochmurnych 15, całkiem posepnych 3. Mgły i mrozu nie było, tylko w 10 dniach był szron zrana; burz było 4, grad padał w 3 dniach. Śniegu nie było; deszcz padał w 13 dniach, a wysokość wody deszczowej wynosiła 37...21.

Wiatr dzielił się w następujący sposób: Półn. 36, półn.-zach. 2, zach. 12, połud.-zach. 7, połud. 21, połud.-wsch. 4, wschod. 5, półn.-wsch. 6; siła jego była w ogóle nieznaczna, tylko 3. wieczór i 5. nieco gwałtowna.

W porównaniu tego miesiąca z majem 1857 pokazują się następujące różnice: Sredni stan barometru był tego roku o 0...548 niższy; srednia temperatura o 1.068 wyższa; srednia wilgoć powietrza o 7.33 pr. C. mniejsza; panujący kierunek wiatru był w tym roku z półn. zamiast z zachodu. Burz było o 1 mniej, gradów 3 więcej; mgły i mrozu nie było tak samo, jak w zeszłym roku. Pogodnych dni było tego roku o 2 mniej; mało pochmurnych 12 więcej, bardzo pochmurnych 9 mniej, całkiem posepnych o 1 mniej; deszcz padał mniej w 3 dniach, a wysokość wody deszczowej było o 1...23 większa.

D. R.

Sposrzedzenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.55	+ 13.6°	80.0	połud.-wsch. sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.34	+ 20.0°	52.1	" "	jasno
10 god. wiecz.	326.73	+ 14.4°	75.9	" "	"

Po południu burza. Wysokość deszczu 0...00.

T E A T R.

Dziś na scenie polskiej: „Rita Hiszpanka“, dramat w 4 aktach z francuskiego.

KRONIKA.

Flota angielska. „Moniteur de la Flotte“ wylicza rezerwową flotę Anglii; dnia 1. kwietnia składała się z następujących okrętów: w porcie Portsmouth 21 okrętów, między temi dwa paropływy liniowe o 131 działach, około 4000 beczkach i sile 800 koni; trzy okręta liniowe o 91 i 101 działach i około 3000 beczkach; dwie fregaty o 46 i 51 działach; 4 okręta o 21 i 32 działach; z których dwa parowce o sile 350 i 400 koni, prócz tego jeszcze 10 pomniejszych paropływów, w ogóle 21 statków o 763 działach. W Devonport stoja na kotwicy dwa liniowe okręta o 104 i 120 działach; dwa parowce o 91 działach, i sile 400 i 600 koni, drugi o 80 działach i sile 400 koni, okręt żaglowy o 78 działach, parowiec o 51 działach i sile 400 koni, i 8 mniejszych paropływów, w ogóle 15 statków o 653 działach. W Sheerness stoja na kotwicy okręt liniowy o 120 działach, parowiec o 102 działach i sile 400 koni, drugi o 80 działach i sile 400 koni tudzież 6 małych paropływów; razem 9 okrętów o 331 działach. W Woolwichu 8 okrętów o 50 działach, między temi jedna fregata. W portach Chatham, Pembroke i Queenstown stoja na kotwicy razem 8 okrętów o 200 działach, między temi dwa liniowe okręta o 80 działach. To stanowi więc rezerwę złożoną z 61 statków o 2000 działach. Ta flota, mówi „Moniteur de la Flotte“, znajduje w niezliczonych portach i wielkich arsenałach Anglii bezpieczne miejsce i wszelkie środki do uzbrojenia i reparacji. Lecz oprócz tego założono od Falmouth do Harwich 10 mocno ufortyfikowanych,

ochronnych przystani, które przyjmują największe okręta wojenne i ciągle jeszcze pracują nad tem. Mają jak największe zasilki (dla samego Dowru przyzwolono już 63 milionów fr., a dziś podają złożone wydatki na 100 milionów fr.), a jak oświadczył minister wojny na zgromadzeniu inżynierów, będą Portsmouth, Plymouth i Dover za kilka lat niepodobne do zdobycia. Wszystkie te place połączone są z sobą i z wielkimi arsenałami kraju kolejami żelaznymi i ledwo 20 morskich mil od Cherbourg oddalone. Osobliwością jest to, że „Moniteur de la Flotte“, przytacza sam władze, które są tego zdania, że Portsmouth zatoczeniem 54 dział bombowych można zupełnie od bombardowania zabezpieczyć. „Moniteur de la Flotte“ starał się w swoim czasie udowodnić, że nowe baterie a la Napoleon są w stanie pokonać każdą fortyfikację lądową.

Zmieniają się czasy, a z niemi i dawne zwyczaje narodów. W Turcyi utrzymywała się od wieków taka gościnność, że podczas Ramazanu mógł najbiedniejszy, najnieszczęśliwszy muzułmanin oddawać wizytę ministrom i Baszom, i używać przez cały miesiąc na ich dworze. Dziś zakazano z urzędu ten odwieczny zwyczaj, nazywając go nadużyciem. Oprócz tego wydała Porta jeszcze inne rozporządzenia na czas Ramazanu, które po największej części odnoszą się do ograniczenia wolności niewiast. Tak między innemi niewolno żadnej kobiecie wchodzić do sklepów, lecz musi we drzwiach kupować, co jej potrzeba.